Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sosnowcu z dnia 25 lipca 2019 r., w sprawie o sygnaturze II K 71/19, Jan Kowalski uznany został za winnego tego, iż w okresie od maja 2016 r. do stycznia 2019 r. w Sosnowcu znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją konkubiną Ewą Wdowik, w ten sposób, iż ubliżał jej słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, wyganiał z domu, złośliwie budził, utrudniał kontakty z rodziną, a od lipca 2017 r. do stycznia 2019 r. wielokrotnie bił ją otwartą dłonią po twarzy i całym ciele, szarpał za włosy i popychał, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., za co na mocy art. 207 § 1 k.k. Sąd skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem Jan Kowalski uznany został za winnego tego, iż w dniu 26 stycznia 2019 r. zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki Samsung S8 o wartości 700 zł oraz gotówkę w kwocie 600 zł należące do Ewy Wdowik tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., za co na mocy art. 278 § 1 k.k Sąd skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i 86 § 1 k.k, Sąd połączył wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe i orzekł względem oskarżonego karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i 70 § 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata. Sąd orzekł również o kosztach postępowania.

Z uzasadnienia wyroku wynika, iż stan faktyczny odtworzono w oparciu o wiarygodne zeznania oskarżycielki posiłkowej Ewy Wdowik, która opisała przebieg pożycia z oskarżonym. Oskarżycielka posiłkowa w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż oskarżonego poznała około połowy 2015 r. Wspólnie zamieszkali w jej mieszkaniu i początkowo pożycie wyglądało normalnie. Po około 6 miesiącach oskarżony utracił pracę i zaczął nadużywać alkoholu. Na jej uwagi, że mógłby postarać się znaleźć pracę i przestać pić reagował agresywnie. Od połowy roku 2016 r. oskarżony stał się bardziej agresywny ubliżał pokrzywdzonej przy każdej kłótni, które były częste z powodu trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znajdowali. W tym okresie oskarżycielka posiłkowa zaszła w ciążę i nalegała aby oskarżony ustabilizował ich sytuację materialną i osobistą. W odpowiedzi na próby rozmów oskarżony wyzywał pokrzywdzoną słowami obelżywymi i wulgarnymi, wyganiał z domu twierdząc, że jeśli jej się nie podoba życie z nim może znaleźć sobie innego partnera. Oskarżony utrudniał Ewie Wdowik kontakty z siostrą i matką, wiedząc, iż ta nie ukrywa sytuacji, w jakiej się znalazła przed członkami rodziny. Oskarżony zabierał oskarżycielce telefon komórkowy nie pozwalając dzwonić do bliskich, nie pozwalał jej również w trakcie awantur wychodzić z domu i zamykał ją w jednym z pokoi. Po urodzeniu dziecka tj. Adama Kowalskiego sytuacja chwilowo się unormowała, gdyż oskarżony przestał pić ale po około 2-3 tygodniach wszystko wróciło do stanu poprzedniego. Oskarżony nadal wyzwał wulgarnie

konkubinę, złośliwie budził ją w nocy wiedząc, iż jest zmęczona opieką nad dzieckiem. Dodatkowo oskarżony zarzucał pokrzywdzonej że „upasła się w ciąży" i nie jest już wcale atrakcyjna. Od września 2017 r. kiedy miały miejsce chrzciny dziecka oskarżony zaczął używać wobec oskarżycielki posiłkowej przemocy, bił ją otwartą dłonią po twarzy i całym ciele, szarpał za włosy i popychał, ale przemoc ta nie zostawiała nigdy śladów. W styczniu 2019 r. po kolejnej awanturze, kiedy pokrzywdzona zorientowała się że oskarżony ukradł jej telefon komórkowy marki Samsung S8 oraz część renty jej matki Natalii Wdowik i następnie mocno ją pobił, wezwała policję, a oskarżony został zabrany do izby wytrzeźwień. Oskarżycielka posiłkowa w trakcie rozprawy głównej potwierdziła zeznania z postępowania przygotowawczego, dodała, że oskarżony przyznał, że zabrany jej telefon sprzedał w lombardzie za 700 zł, pomimo, iż był to nowy telefon, warty znacznie więcej. Zeznała również, iż w/w telefon kupiła miesiąc wcześniej sklepie Media Markt za 1500 zł, na raty i chciałaby żeby sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu telefonu lub oddania za niego pieniędzy. Ponadto wskazała, iż oskarżony nadal nie podjął pracy, nie płaci alimentów na syna i nachodzi ją w miejscu zamieszkania, tak za dnia, jak i nocą. Zazwyczaj jest pijany i grozi, że jeśli nie pozwoli mu zobaczyć syna i nie będzie chciała z nim rozmawiać to zabije wszystkich po kolei, a następnie popełni samobójstwo. Oskarżycielka posiłkowa w trakcie składania zeznań zwróciła się do Sądu o rozwiązanie całej tej sytuacji, z którą ona nie potrafi sobie poradzić, dodała że oskarżony ukradł jej nawet pieniądze będące częścią renty jej matki, które również chciałaby odzyskać. Sąd uznał w/w zeznania za wiarygodne, za wyjątkiem części, w której oskarżona określiła wartość skradzionego jej telefonu komórkowego. W tym zakresie sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego oraz wydruku z portalu aukcyjnego allegro, obrazującego średnią wysokość ceny za telefon marki Samsung S8 w styczniu 2019 r.

Świadek Tomasz Czarny – policjant KMP Sosnowiec – zeznał, iż w styczniu 2019 brał udział w interwencji domowej, którą zgłosiła pokrzywdzona Ewa Wdowik. Pamiętał, że kiedy przybył na miejsce zdarzenia była ona zapłakana, twierdziła, iż została pobita, mówiła coś o skradzionym telefonie i pieniądzach. Konkubent w/w został odwieziony do izby wytrzeźwień, gdyż był kompletnie pijany, nawet w obecności funkcjonariuszy policji krzyczał do pokrzywdzonej „zobaczysz tłusta suko, zabiję Cię a potem siebie". Sąd uznał w/w zeznania za wiarygodne.

Świadek Natalia Wdowik potwierdziła zeznania córki, wskazała, iż w zasadzie po każdej większej awanturze córka opowiadała jej, że oskarżony ją bije i wyzywa. Świadek nalegała aby córka ułożyła sobie życie z oskarżonym bo mają przecież wspólne dziecko, ale kiedy oskarżony zaczął wynosić z domu różne rzeczy i zastawiać je w lombardzie uznała, że

nie będzie mieszać się w nie swoje sprawy. Świadek potwierdziła, iż oskarżony zabrał z mieszkania córki część jej renty, którą zostawiła córce, aby ta w banku zrobiła jej opłaty za media, czynsz i telewizję kablową. Sąd uznał w/w zeznania za wiarygodne.

Oskarżony Jan Kowalski po zatrzymaniu przez policję nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. W trakcie rozprawy głównej oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. W złożonym przed sądem oświadczeniu oskarżony stwierdził jedynie, iż cała sytuacja jest wynikiem utrudniania mu przez pokrzywdzoną kontaktu z dzieckiem. Oskarżony przyznał również że zabrał i sprzedał w lombardzie telefon komórkowy konkubiny, ale był on warty tyle, ile zapłacił właściciel lombardu, a ta cena była adekwatna do cen na portalu allegro.

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Jan Kowalski ma 48 lat, jest z wykształcenia elektrykiem, nie pracuje. Oskarżony nie był dotychczas karany, ma 1 dziecko, utrzymuje się z prac dorywczych a jego zarobki to około 600 zł miesięcznie. Sąd w zasadniczej części nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego uznając, iż stanowią one wyłącznie linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Za wiarygodną uznał sąd jedynie tę część wyjaśnień oskarżonego w której określił cenę sprzedanego w lombardzie telefonu komórkowego.

Jako materiał dowodowy Sąd I instancji uznał również:

– dane o karalności;
– wywiad środowiskowy kuratora sądowego;
– wydruk z portalu aukcyjnego allegro, z którego wynika, iż średnia cena telefonu komórkowego marki Samsung S8 wynosiła w styczniu 2019 r. około 700-750 zł.

Proszę przeanalizować kazus z punktu widzenia interesów oskarżycielki posiłkowej, która zwróciła się do radcy prawnego Jana Kota z prośbą o zaskarżenie wyroku w jej imieniu. Ewa Wdowik w rozmowie z radcą prawnym wskazała, iż wyrok jest bardzo łagodny, nie odzwierciedla w żadnym stopniu doznanych przez nią krzywd i szkód, oskarżony w dalszym ciągu nachodzi ją w różnych porach dnia i nocy i wyrok nic nie zmienił w jego postępowaniu. Oskarżycielka dodała również, iż oskarżony Jan Kowalski nie zwrócił jej ani pieniędzy za skradziony telefon, ani też skradzionej gotówki.

Proszę sformułować zarzuty i wnioski apelacyjne oraz opracować ich uzasadnienie przy założeniu, iż oskarżyciel odpis wyroku wraz z uzasadnieniem otrzymał w dniu 1 września 2019 r.